

Matka Boża Fatimska



Trzecie objawienie 13 lipca

Problemem nie jest grzech,
Ale deprawacja

„Człowiek wielki, Piotr, a grzesznik,
tak, grzesznik. Pan dał mu poczuć, podobnie jak i nam, że wszyscy jesteśmy
grzesznikami. Ale problemem nie jest to, że się jest grzesznikiem. Problem
pojawia się wtedy, gdy nie żałujemy za grzechy, nie wstydzimy się tego, co
zrobiliśmy...

W tym tkwi problem. A Piotr ma wstyd, ma pokorę.
Wszyscy jesteśmy grzesznikami, to prawda, ale nie bądźmy zdeprawowani”

Papież Franciszek
Z Domu Św. Marty 17.05.2013r.

W roku kanonizacji Św. Jana Pawła II

Parafia Matki Bożej Łaskawej
Siekierzyna
2014r.

(opracowano na podstawie książki:
„Siostra Łucja mówi o Fatimie”
O. Ludwik Kondor SVD)



„SŁOWA MATKI BOŻEJ Z FATIMY Z KOŃCEM STULECIA ZDAJA SIĘ PRZYBLIŻAĆ DO SWEGO WYPEŁNIENIA”

(Jan Paweł II – „Przekroczyć próg nadziei”)

13 lipca 1917 r. krótko po naszym przybyciu do Cova da Iria do dębu skalnego, gdy odmówiliśmy różaniec z ludźmi licznie zebranymi, zobaczyliśmy znany już blask światła, a następnie Matkę Boską na dębie skalnym.

- „Czego sobie Pani ode mnie życzy?” - zapytałam.
- „Chcę, żebyście przyszli tutaj 13 przyszłego miesiąca, żebyście nadal codziennie odmawiali różaniec na cześć Matki Boskiej Różańcowej, dla uproszenia pokoju na świecie i o zakończenie wojny, bo tylko Ona może te łaski uzyskać”.
- „Chciałabym prosić, żeby Pani nam powiedziała, kim jest i uczyniła cud, żeby wszyscy uwierzyli, że nam się Pani ukazuje”.
- „Przychodźcie tutaj w dalszym ciągu co miesiąc! W październiku powiem, kim jestem i czego chcę, i uczynię cud, aby wszyscy uwierzyli”.

Potem przedłożyłam kilka próśb, nie pamiętam, jakie to były. Przypominam sobie tylko, że Nasza Dobra Pani powiedziała, że trzeba odmawiać różaniec, aby w ciągu roku te łaski otrzymać. I w dalszym ciągu mówiła:

- „Ofiarujcie się za grzeszników i mówcie często, zwłaszcza gdy będziecie ponosić ofiary: O Jezu, czynię to z miłości dla Ciebie, za nawrócenie grzeszników i za zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi”.

Przy tych ostatnich słowach rozłożyła znowu ręce jak w dwóch poprzednich miesiącach. Promień światła zdawał się przenikać ziemię i zobaczyliśmy jakby morze ognia, a w tym ogniu zanurzeni byli diabli i dusze w ludzkich postaciach podobne do przezroczystych, rozżarzonych węgli, które pływały w tym ogniu. Postacie te były wyrzucane z wielką siłą wysoko wewnątrz płomieni i spadały ze wszystkich stron jak iskry podczas wielkiego pożaru, lekkie jak puch, bez ciężaru i równowagi wśród przeraźliwych krzyków, wycia i bólu rozpaczliwych wywołujących dreszcz zgrozy. (Na ten widok musiałam krzyczeć «aj», bo ludzie to podobno słyszeli.) Diabli odróżniali się od ludzi swą okropną i wstrętną postacią, podobną do wzbudających strach nieznanymi jakichś zwierząt, jednocześnie przezroczystych jak rozżarzone węgle.

Przerażeni, podnieśliśmy oczy do Naszej Pani szukając u Niej pomocy, a Ona pełna dobroci i smutku rzekła do nas:

- „Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników. Żeby je ratować, Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeżeli się zrobi to, co wam powiem, wielu przed piekłem zostanie uratowanych i nastanie pokój na świecie. Wojna zbliża się ku końcowi. Ale jeżeli ludzie nie przestaną obrażać Boga, to w czasie pontyfikatu Piusa XI rozpocznie się druga wojna, gorsza. Kiedy pewnej nocy ujrzycie nieznaną światłość, (ma na myśli nadzwyczajne światło północne, które widziano w nocy 25 stycznia 1938 r. w całej Europie, także w Polsce. Łucja uważała je wciąż za znak obiecany z nieba) wiedźcie, że jest to wielki znak od Boga, że zbliża się kara na świat za liczne jego zbrodnie, będzie wojna, głód, prześladowanie Kościoła i Ojca Świętego.

Aby temu zapobiec, przybędę, aby prosić o poświęcenie Rosji memu Niepokalanemu Sercu i o Komunię św. wynagradzającą w pierwsze soboty. Jeżeli moje życzenia zostaną spełnione, Rosja nawróci się i zapanuje pokój, jeżeli nie, bezbożna propaganda rozszerzy swe błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowanie Kościoła, dobrzy będą męczennicy, a Ojciec Święty będzie musiał wiele wycierpieć. Różne narody zginą. Na koniec jednak moje Niepokalane Serce zatriumfuje. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci i przez pewien czas zapanuje pokój na świecie. W Portugalii będzie zawsze zachowany dogmat wiary itd. Tego nie mówcie nikomu; Franciszkowi możecie to powiedzieć. Kiedy odmawiacie różaniec, mówcie po każdej tajemnicy: „O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba, a szczególnie te, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia”.

Nastąpiła chwila ciszy, a ja zapytałam:

- „Pani nie życzy sobie ode mnie niczego więcej?”

- „Nie, dzisiaj już nie chcę od ciebie niczego więcej”.

I jak zwykle uniosła się w stronę wschodu, aż znikła w nieskończonej odległości firmamentu. Trzecią część tajemnicy Siostra Łucja opisała w formie listu na przełomie 1943/44 roku na wyraźne żądanie biskupa Leirii (w czasie, gdy poważnie zachorowała). Tajemnica znana jest kolejnym papieżom, ale Kościół jej nie ujawnia.



SZATAN ISTNIEJE NAPRAWDĘ

Dostrzegamy zło w świecie natury, gdzie tyle przejawów zdaje się wskazywać na jakiś bezład. Dalej stwierdzamy istnienie zła w płaszczyźnie ludzkiej, widzimy słabość, ułomność, ból i śmierć, a także coś gorszego jeszcze: dwie sprzeczne skłonności z jednej strony istnieje w człowieku skłonność do dobra, a z drugiej - skłonność do złego; to jest to wewnętrzne rozdarcie, do którego z pokorą przyznaje się św. Paweł, żeby wykazać konieczność łaski, zbawienia przyniesionego przez Chrystusa i wyrazić swe szczęście z tego powodu. Już pogański poeta Owidiusz wskazywał na ten wewnętrzny konflikt w samym sercu człowieka: „widzę rzeczy dobre i pochwalam je, a za grzesznymi idę” (Mat 7, 19)

Widzimy więc grzech, w którym przejawia się degeneracja ludzkiej wolności i który jest przyczyną śmierci, gdyż oddała od Boga, źródła życia (Rz. 15,12), grzech, który jest też okazją do działania w nas i w naszym świecie siły ciemnej i wrogiej- SZATANA.

Zło nie jest więc tylko jakimś brakiem, lecz jest siłą działającą istnieje w postaci żywej istoty duchowej, istoty przewrotnej, która skłania też do przewrotności. Jest to rzeczywistość straszna, tajemnicza i budząca grozę.

Dlatego następcy Chrystusa papieże w trosce o losy swoich wiernych, nieustannie przypominali o tym wielkim niebezpieczeństwie grożącym człowiekowi. Ojciec Św. Paweł VI wyjaśnił, że mówiąc o wpływie i aktywnej roli szatana we współczesnym świecie uważa to za fakt a nie przenośnię.

„Ludzie którzy nie chcą wierzyć w istnienie tej strasznej prawdy powiedział Papież stoją w sprzeczności z przekazem biblijnym i nauką Kościoła Św.”

Odwołując się do niezliczonych wzmianek w Piśmie Św. mówiących o istnieniu Szatana, Papież Paweł VI powiedział: „ Jest on naszym pierwszym wrogiem; jest on kusicielem, który nie ma sobie równego. Wiemy, że ta ukryta i niepokój czyniąca istota rzeczywiście istnieje, i że z niezwykłym sprytem stale pracuje. Jest on ukrytym nieprzyjacielem, który sieje błędy i nieszczęścia w historii ludzkości”.

Z powodu upadku Adama szatan uzyskał pewną władzę nad człowiekiem, którego wyzwolić może jedynie *Odkupienie Chrystusowe*. Dlatego odrzucenie czy też nie korzystanie z owoców ofiary Chrystusa (Sakramenty Św., Msza Św., modlitwa) skazuje nas całkowicie i to często w sposób nieuświadomiony na działanie wrogiej i ciemności „mocy ciemności”. Tu przypomnieć trzeba pełną bogatej treści przypowieść ewangeliczną o dobrym ziarnie i chwacie (Mt 13,28;36-43), w której ukazane jest jak szatan próbuje zagłuszyć sumienie ludzkie, czyli zniszczyć Słowo Boże zasiane w sercu każdego człowieka: występuje tu jako nieprzyjazny człowiek, który posiał chwast wśród dobrego ziarna (tym chwastem są oczywiście wszystkie grzechy jak: nienawiść, egoizm, chciwość, zazdrość, pornografia, cudzołóstwo, rozwiązłość małżeńska, mordowanie dzieci, alkoholizm, narkomania, nikotynizm, kłamstwo w różnych postaciach, fałszywa nauka, błędne bezbożne ideologie i doktryny i kierunki filozoficzne itd. itp.) i że od człowieka zależy jakiego dokona wyboru na całą wieczność!

Jest to zabójca od początku... i ojciec i kłamstwa, jak nazywa go sam Chrystus”(J8,44-48).

Nie jest powiedziane, że każdy grzech należy przypisywać bezpośredniemu działaniu szatana (por. św. Tomasz 1,104,3), ale jest również prawdą, że kto nie czuwa nad sobą, nie narzuca sobie pewnego rygoru moralnego, poddaje się wpływowi „tajemnicy nieprawości”.

Jak się przeciwstawiać działaniu szatana?

Podstawowym a zarazem najskuteczniejszym środkiem obrony przed szatanem jest — modlitwa, posty, umartwienia, oraz praktykowanie cnót chrześcijańskich. Trzeba nieustannie pamiętać, że wolności i sprawiedliwości nie zdobywa się raz na zawsze, ale trzeba je nieustannie zdobywać na nowo, gdyż walka dobra ze złem czyli pokusami ciała i szatana będzie z postanowienia Bożego trwała do końca świata, a naszym zadaniem jest dokonanie wyboru z wszystkimi konsekwencjami na całą, wieczność.

ŚWIĘTY MICHAŁE ARCHANIELE - POGROMCO LUCYFERA I DEMONÓW
PIEKIELNYCH - MÓDL SIĘ ZA NAMI